

Słowo od Ministra

w numerze

- 3** Słowo od Ministra
- 4** Powrót Alegorii Polonii
Ludomira Słędzińskiego
Anna Hendzel-Andreew
- 6** Książę Filip I powrócił do Szczecina
Maria Romanowska-Zadrozna
- 7** Najpilniejsze zadania
Piotr Ogrodzki
- 8** Starożytni rabusie (2)
Mirosław Barwik
- 11** Wojciech Kossak: Schlacht bei Zorndorf
Zbigniew Czarnuch
- 14** Straty wojenne (1939-1945)
Maria Romanowska-Zadrozna
- 15** Zbiory Lwowskie (IV): Muzeum Narodowe im. króla Jana III
Jacek Miler
- 16** Katalog strat
Monika Barwik
- 20** III Międzynarodowa Konferencja INTERPOLu w Lyonie
Piotr Ogrodzki
- 22** Postanowienie Sądu Konstytucyjnego Federacji Rosyjskiej
Monika Kuhnke
- 24** Tajemnica cennych relikwii
Paweł Szlachetko
- 26** Brązowa kopia drzwi płockich
**Krzysztof Lesiak,
Janusz Mróz**
- 28** Zaginione obiekty sztuki: Baza danych (INTERPOL)
Piotr Ogrodzki

Polska, tylekroć w swoich dziejach dotknięta nieszczęściami, niszczona wojnami, grabiona przez obcych, przepychana na mapie Europy, wiele utraciła ze swego kulturowego dziedzictwa. Tym większej pieczy wymaga to, co zostało. Przywołuję tę prawdę banalną, bo – jak wskazują fakty – przypomnienia jej nigdy dosyć. Zmieniają się rodzaje zagrożeń, ale skala strat pozostaje trudna do zaakceptowania. Oba źródła potencjalnych zagrożeń dla dóbr kultury – natura i człowiek – pozostają niepokojąco aktywne w swym działaniu destrukcyjnym. Powódź latem 1997 r. przypomniała boleśnie o niszczącej, także dla kulturowego dziedzictwa, mocy natury. Powtarzające się, choć w mniejszej skali, powodzie w latach następnych, a także opinie klimatologów o postępujących zmianach klimatycznych i możliwych w ich następstwie anomaliach pogodowych, prowadzących do powstawania zjawisk o charakterze lokalnych kataklizmów, są wystarczająco poważnym ostrzeżeniem. Nie ma więc zagrożenie dóbr kultury ze strony innego żywiołu – ognia.

Kultura polska ponosi wciąż zbyt duże straty w wyniku pożarów, mimo ogromnego postępu jaki dokonał się w technice zabezpieczeń i samych metodach walki z pożarem.

Niepokoiki wzrastające zagrożenie dóbr kultury ze strony destrukcyjnych działań człowieka. Toczące się na naszych oczach konflikty zbrojne dowodzą, że dobra kultury są szczególnie narażone na akty niszczenia i grabieży. Często są to celowe działania, służące zacieraniu śladów tożsamości kulturowej całych grup etnicznych. Groźna dla dóbr kultury ludzka skłonność do działań destrukcyjnych, przez wojnę podsycana, nie wygasa przecież w czasie pokoju. Pełni obaw obserwujemy mnożące się występkę wobec dóbr stanowiących nasze dziedzictwo. Nasilają się akty wandalizmu, coraz

bardziej zuchwale stają się kradzieże. Obniżający się poziom bezpieczeństwa, rozchwiania porządku publicznego, wzrost przestępczości zarówno drobnej, często o znamionach zwykłego chuligaństwa, jak i najgroźniejszej – zorganizowanej, źle rokuje także sferze dóbr kultury. Kultura przyciąga nie tylko ludzi wielkiego ducha, ale także mocnej pięści, nie tylko koneserów, ale także złodziei. To co dla jednych bezcenne, dla innych jest zwyczajnie dużo warte.

Ochrona dóbr kultury to także – a dziś może przede wszystkim – sprawa nakładów. Wiem, jaki jest stan obiektów, znam skalę zagrożenia wielu zbiorów. Wiem niestety także, jaki jest stan budżetu – nie oczekuję cudu, choć nie zamierzam rezygnować z „kolatania do serc i dusz”. Kultura jest w potrzebie – autentycznej! Szczególnie w świetle ujawnionych przypadków marnotrawstwa czy wręcz nadużyć w wydatkowaniu przeznaczonych na jej potrzeby środków. Konsekwencje niegospodarności muszą obciążać ludzi – tylko ludzi.

Piszemy o bezpieczeństwie dóbr kultury nie po to, by zaprezentować konkretny plan działań resortu w tej kwestii. Nie chodzi o spektakularny gest, a tylko takim byłby ów plan. Choćby dlatego, że dobra kultury są, w sensie coraz bardziej dosłownym, dobrami narodu. Pozostają we władaniu coraz liczniejszych właścicieli. Rzeczywistego bezpieczeństwa nie zapewni im „centralny planista”. Można je wzmacniać poprzez systematyczne działania o różnym charakterze – legislacyjnym, organizacyjnym, technicznym, edukacyjnym...

Bezpieczeństwo to sprawa czasu, nakładów, ale także woli i świadomości. Nie sposób go zadekretować – można się o nie dobijać, pukając do wszystkich, od których działania zależy. I to zamierzam robić z uporem.

Anonim Zakrawski

Kultura, wiadomości bieżące. Biuletyn Ministerstwa Kultury i Sztuki nr 2, sierpień 1999.